

Sygnatura akt II W 333/20

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia Jarosław Staszekiewicz

Protokolant Karolina Pałka

przy udziale pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej W. M.

po rozpoznaniu na rozprawie 30 VI 2020 roku sprawy

P. G.

PESEL: (...)

obwinionego to, że:

w okresie od dnia 15 lutego 2018r do dnia 06 czerwca 2018r. w K. przy ulicy (...) na wysokości nr 48, poprzez umieszczanie reklam i zlecenie rozdawania ulotek zawierających treści niezgodne z prawdą oraz podawanie błędnych informacji, w szczególności o świadczonych usługach i stosowanych cenach, rozpowszechniał nieprawdziwe informacje o przedsiębiorstwie czym działał na szkodę firmy Handel-Usługi (...)

tj. o czyn z art. 26 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 o nieuczciwej konkurencji

I. uniewinnia obwinionego P. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. stwierdza, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz P. G. 1.992 złote.

Sygnatura akt II W 333/20

UZASADNIENIE

W 2018 roku W. M. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Handel Usługi. Jednym z miejsc, gdzie realizowała swoje działania był parking przy ulicy (...) w K.. Był on miejscem zatrzymywania się turystów pragnących zwiedzić (...) – ekspozycję stanowiącą własność (...) sp. z o.o. w K..

Przy tej samej ulicy, dalej, prowadzona jest przez M. C., działającą pod firmą Firma Handlowo-Usługowa (...) działalność gospodarcza polegająca na udostępnianiu do zwiedzania podziemnej trasy turystycznej Kopalnia (...). Dla turystów, którzy się tam udają, przeznaczone są miejsca do parkowania wzdłuż ulicy. Działalnością M. C. w tym zakresie na miejscu zajmuje się jej pełnomocnik – P. G..

(dowód: zeznania D. W. (1) z k. 11-12, 125-126 i 166-168

zeznania W. M. z k. 24-25 i 173,

zeznania G. T. z k. 171,

zeznania W. R. z k. 172,

regulamin z k. 79-81,

umowa z k. 122-124,

kopia ulotki z k. 186-188,

regulamin z k. 195)

P. G. polecił 15 lutego 2018 roku rozwieszenie na wysokości wjazdu na parking prowadzony przez W. M. transparentu o treści „Nie daj się oszukać, jeszcze 600 m”, wskazującego odległość i drogę na darmowy parking. Początkowo umieszczony on był na słupach z innym ogłoszeniem wskazującym na parking przy sztolni „Kopalni uranu P.”. 31 marca 2018 roku P. G. zlecił zamontowanie na samochodzie dużej planszy z napisem „Uwaga na ludzi blokujących ruch. Jedź na drugi darmowy parking pod samą kopalnię. Jeszcze 800 m!” i strzałką wskazującą kierunek. Pojazd z tym ogłoszeniem pojawiał się na ulicy (...), poniżej numeru 48 w ciągu dnia, gdy otwarta była Kopalnia (...).

W maju 2017 roku P. G. zlecił wykonanie ulotki reklamującej Kopalnię (...). Zaznaczono na niej również parking przy (...). Opisano go jako parking płatny. W miejscu tym pobierano opłaty od pozostawianych pojazdów do grudnia 2017 roku.

W pierwszej połowie 2018 roku, w tym 4 maja, P. G. pojawiał się na ulicy (...) w okolicy placu parkingowego prowadzonego przez W. M.. Wykrzykiwał wtedy przez megafon do przejeżdżających samochodów, aby jadący nimi nie dali się oszukać i wskazywał, że dalej jest bezpłatny parking.

(dowód: wyjaśnienia P. G. z k. 165-166,

zeznania D. W. (1) z k. 11-12, 88-89, 126-127 i 166-168,

zeznania W. R. z k. 18-19 i 172,

zeznania E. F. z k. 119-120 i 191-192,

zeznania G. T. z k. 171,

zeznania P. R. z k. 172,

zeznania W. M. z k. 173,

zdjęcia z k. 7, 91, 100-115

notatki urzędowe z k. 92, 94, 95-96, 98,

ulotka z k. 99,

regulamin z oświadczeniem z k. 195 i 213,

pismo z k. 212)

P. G. nie polecał rozdawania w okresie od 15 lutego do 6 czerwca 2018 roku ulotek wykonanych w 2017 roku, zawierających zapis o odpłatności za parking prowadzony przez W. M.. Zanim mężczyzna ten pojawił się w okolicy jej placu parkingowego z megafonem, D. W. (1) – osoba zajmująca się działalnością przedsiębiorcy - wychodził na ulicę i przekonywał przejeżdżających do zatrzymania się na parkingu pod numerem 48. Przy wjeździe na ten plac umieszczono przed 15 lutego 2018 roku drogowskaz z napisem „ostatni darmowy parking”.

(dowód: wyjaśnienia P. G. z k. 165-166,

zeznania E. F. z k. 119-120 i 191-192,

zeznania D. W. (1) z k. 125-126 i 166-168,

zdjęcia z k. 27 i 100-115)

Ustalenia faktyczne oparto na dowodach z wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków oraz przedstawionych dokumentów. Wynika z nich niespornie obraz sytuacji sprzed 15 lutego 2018 roku, jak również przebieg zdarzeń mających miejsce na ulicy (...) w K. do 6 czerwca tego samego roku. Rozbieżności występowały jedynie między relacjami przesłuchiowanych osób i dotyczyły treści okrzyków, jakie miał kierować obwiniony do przejeżdżających. W tym ostatnim zakresie sąd uznał, że różnice te nie były spowodowane celowym zniekształcaniem opisywanych realiów przez świadków, a jedynie ich niepamięcią, nakładaniem się różnych zdarzeń i wypowiedzi w ich wspomnieniach. Oparł się w tej kwestii na zeznaniach D. W. (2) oraz zapisach notatki urzędowej z interwencji policji (k. 94). To wspomniany mężczyzna był obecny na miejscu przez cały czas, podczas kolejnych zajęć, W. M. bywała tam sporadycznie, a W. R. pracował tylko do pewnego momentu. Zeznania D. W. (2) są zgodne z wyjaśnieniami obwinionego. Spójność relacji tych dwóch mężczyzn – głównych uczestników wypadków – pozwala oprzeć się na nich w omawianym przedmiocie.

W pozostałym zakresie wszystkie dowody w ten sam sposób przedstawiały istotne dla sprawy okoliczności. Z tego powodu dano wiarę świadkom i P. G., a dokumenty uznano za rzetelne.

Na wstępie rozważań prawnych odnoszących się do ustalonych zachowań obwinionego należało wskazać, że zarzut dotyczył jego działania w okresie od 15 lutego do 6 czerwca 2018 roku i za bezprawne uznawał umieszczenie reklam, zlecenie rozdawania ulotek oraz podawanie błędnych informacji. Ustalenia poczynione przez sąd I instancji przy pierwszym rozpoznaniu sprawy nie doprowadziły do przypisania P. G. jeszcze innych czynności. Autor apelacji nie zarzucił, by pominięto zachowania, stanowiące elementy czynu, a nie wymienione we wniosku o ukaranie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie można było więc czynić w tym zakresie ustaleń surowszych dla obwinionego. Z tego powodu ograniczono się do oceny jego postępowania polegającego na: umieszczeniu dwóch plansz z napisami, udziału w kolportowaniu ulotek reklamowych oraz wykrzykiwaniu przez megafon w okolicy miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przez pokrzywdzoną.

Trzeba przy tym zauważyć, że pogląd sądu odwoławczego o bezprawności części z tych zachowań, wyrażony w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednie orzeczenie i kierującego sprawę do ponownego rozpoznania, nie był wiążący przy drugim rozpoznaniu zarzutu. Związanie, o którym mowa w art. 442 § 3 k.p.k. nie dotyczy bowiem kwestii winy i odpowiedzialności konkretnej osoby. Zapatrywania prawne, do których odnosi się ten przepis, to wykładnia abstrakcyjna norm, nie zaś ostateczna subsumpcja konkretnych zachowań. Stąd, uwzględniając argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji, sąd rejonowy uprawniony i zobowiązany był do czynienia samodzielnie ustaleń, czy przypisane obwinionemu czynności stanowiły czyn zabroniony i ewentualnego ich zakwalifikowania.

Poddając ocenie konkretne elementy czynu, opisanego we wniosku o ukaranie, trzeba stwierdzić, że ulotka Kopalni (...), w której zaznaczono, że parking prowadzony przez pokrzywdzoną jest płatny, powstała w czasie, gdy było to zgodne z prawdą – w maju 2017 roku. Żaden dowód nie pozwala na ustalenie, że ulotkę tę obwiniony kolportował w okresie objętym zarzutem, że w ogóle była ona wówczas rozpowszechniana. Jej egzemplarz, przekazany funkcjonariuszom policji 11 maja 2018 roku, D. W. (1) uzyskał jeszcze w 2017 roku (zeznania z k. 166v). Brak zatem podstaw do ustalenia, że ulotka ta powstała po grudniu 2017 roku, gdy prowadzenie parkingu przejęła W. M., a więc godziła w jej działalność, a także, że rozpowszechniano ją w okresie objętym zarzutem, że czynił to obwiniony. Ten element czynu, zarzucanego obwinionemu, nie miał więc miejsca pomiędzy 15 lutego a 6 czerwca 2018 roku.

Kolejnymi działaniami, zarzucanymi P. G., było umieszczenie na samochodzie planszy z napisem „Uwaga na ludzi blokujących ruch. Jedź na drugi darmowy parking pod samą kopalnię. Jeszcze 800 m!” oraz wykrzykiwanie tych samych treści przez megafon. Wypowiedzi te nie zawierały żadnych informacji odnoszących się do przedsiębiorstwa

(...). Ostrzeżenie przed blokowaniem ruchu było zasadne – takie czynności podejmował D. W. (1) (zeznania z k. 167v). Obwiniony we wspomnianych obwieszczeniach zwracał uwagę, że parking, którym się zajmuje, jest „drugim darmowym”. Udzielał w ten sposób informacji, która zawierała pozytywne dane o działalności pokrzywdzonej. Całość analizowanych wypowiedzi nie była zatem nieprawdziwa lub wprowadzająca w błąd.

Ostatnim zachowaniem obwinionego, które miało miejsce w okresie objętym zarzutem, były wypowiedzi – na transparencie i przez megafon – o treści „nie daj się oszukać”. To im najwięcej uwagi poświęcono w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego. Z pewnością, gdyby takie stwierdzenie oceniać abstrakcyjnie, nie można byłoby utrzymywać, że godzi w dobro kogokolwiek, że wskazuje na jakikolwiek podmiot, który miałby oszukiwać. W innym przypadku w ten sam sposób można byłoby traktować ogólne ostrzeżenia w rodzaju „uwaga na kieszonkowców” lub „bądź ostrożny przechodząc przez ulicę”.

Dodatkowego znaczenia okrzykom i napisom pochodzącym od obwinionego, omawianym w niniejszej sprawie nadaje miejsce tych wypowiedzi. Transparent wywieszono na wysokości wjazdu na parking prowadzony przez pokrzywdzoną, w tym też miejscu P. G. wykrzykiwał przez megafon. Można zatem przypuszczać, że chciał osoby znajdujące się w tamtym punkcie ostrzec, przekonać do nieulegania oszukańczym zabiegom. W ocenie sądu nie oznacza to jednak, że wypowiedzi te skierowane były przeciwko działalności gospodarczej W. M..

Trzeba bowiem pamiętać, że w tamtej okolicy znajdowały się (...) – trasa turystyczna prowadzona przez inny podmiot – (...) sp. z o.o. w K.. O tym, że okrzyki obwinionego mogły dotyczyć właśnie tej placówki mogą świadczyć zeznania pokrzywdzonej. Zapamiętała ona bowiem, że P. G. miał w swoich okrzykach oceniać jakość konkurencyjnej dla Kopalni (...) ekspozycji, nazywając ją „cyrkiem”. O dyskredytowaniu walorów (...) w innych sytuacjach zeznawali też D. W. (1) i W. R.. Gdyby zatem krzyki obwinionego wzywające do nie poddania się oszustwu dotyczyły jakości usług w (...), nie byłyby działaniem skierowanym przeciwko przedsiębiorstwu pokrzywdzonej, a więc nie stanowiłyby elementów czynu zarzucanego w niniejszym postępowaniu. Żaden dowód nie wskazuje wprost, co miał na myśli P. G. podczas głośnych nawoływań.

Podobnie treści takiej nie zawiera napis na transparencie. Wzywa do nieulegania oszustwu oraz wskazuje miejsce, gdzie ma się znajdować bezpłatny parking. Wciąż pamiętać trzeba, że walka konkurencyjna, której wyrazem były omawiane zachowania, toczyła się w istocie pomiędzy Kopalnią (...) a (...). W tym czasie bowiem oba miejsca zatrzymywania się pojazdów były darmowe, a więc ani W. M., ani M. C. nie były zainteresowane tym, gdzie zatrzymują się zwiedzający. Ważne było dla nich, w której z placówek zakupią oni bilety wstępu.

Nie uszło uwadze sądu, że te dwie kwestie – miejsce parkowania przyjezdnych oraz odwiedzane przez nich miejsce – musiały być w ściśle się łączyć w mniemaniu zainteresowanych. W innym bowiem wypadku pokrzywdzonej i M. C. nie zależałoby tak na sprowadzaniu samochodów na swój plac parkingowy. Niemniej część wypowiedzi obwinionego i jego podwładnych skierowana była wyraźnie na jakość usług oferowanych przez (...), nie zaś przez W. M.. Wyjaśnienia obwinionego nie zawierają wytłumaczenia, do czego odnosiły się stwierdzenia „nie daj się oszukać”. Jednoznacznie nie wynika to również z połączenia na jednej planszy owego ostrzeżenia i informacji o miejscach do parkowania.

Trzeba więc przyjąć, że okrzyki i napis, za które obwiniony był odpowiedzialny, nie miały konkretnego odniesienia, nie można z pewnością przyjąć, że dotyczyły działalności pokrzywdzonej. Gdy wątpliwość tę rozstrzygnąć na korzyść P. G., to trzeba uznać, że omawiane postępowanie nie godziło w dobra przedsiębiorstwa (...). Musi to skutkować oceną tego i pozostałych zachowań obwinionego, do których odnosił się zarzut, jako nie wypełniających znamion czynu zabronionego (a co do drukowania i rozpowszechniania ulotek za niezaistniałych). W konsekwencji należało go uniewinnić od popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie.

Nawet gdyby uznać, że z pewnością okrzyki obwinionego i napis na planszy dotyczyły parkingu prowadzonego przez W. M., nie można ocenić ich jako nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd. Trzeba bowiem pamiętać, że w tym czasie drogowskaz kierujący na wspomniany plac parkingowy zawierał stwierdzenie „ostatni darmowy parking”. Było to niezgodne z prawdą, biorąc pod uwagę brak odpłatności za pozostawianie samochodów wyżej, przy Kopalni (...). Tłumaczenie D. W. (1), że informacja ta jest prawdziwa, gdyż to miejsce dalej nie było oficjalnym parkingiem, jest

nieudaną próbą usprawiedliwienia takiego działania. Z pewnością teren wydzierżawiony od Nadleśnictwa (...) w K. przeznaczony był na miejsca postojowe. Był to obszar zwarty, położony przy drodze dojazdowej. W potocznym rozumieniu z pewnością stanowił parking.

Przekonywanie przez osoby działające w imieniu W. M., że to jej parking jest w tamtej okolicy ostatnim bezpłatnym, było więc wprowadzaniem w błąd. Ostrzeżenie przed tym, przy użyciu sformułowania „nie daj się oszukać”, nie było w tej sytuacji praktyką oszukańczą, a raczej sposobem ochrony przed takim postępowaniem konkurencyjnego przedsiębiorstwa. Gdyby zatem wypowiedzi i napis miały dotyczyć parkingu prowadzonego przez W. M., ostrzegalby przed faktycznym wprowadzaniem w błąd, a nie stanowiłby zachowania, o którym mowa w art. 26 ust. 1 ustawy z 16 IV 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Taka ocena również prowadziłaby do przekonania, że zachowanie obwinionego nie było bezprawne i skutkowało jego uniewinnieniem od popełnienia zarzucanego czynu.

Z podanych powodów uniewinniono P. G. od popełnienia zarzucanego czynu. W myśl art. 119 § 2 pkt 1 k.p.s.w. stwierdzono też, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa. Na tej podstawie należało też zasądzić na rzecz obwinionego kwotę 1.992 złotych jako zwrot kosztów działania jego obrońcy podczas całego postępowania. Jej wysokość wyliczono na podstawie § 11 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.